

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-64.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.205.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 6 Grudnia 1937 r.

Nr. 335

Pobył min. Delbosa w Warszawie

W rozmowach omawiano wyniki konferencji londyńskiej

WARSZAWA 5.12. Przebywający w Warszawie minister spraw zagranicznych Francji Delbos zwiedził dziś przed południem Łazienki i Wilanów.

O godz. 13.30 prezydent m. st. Warszawy Starzyński podejmował w pałacu Blanka p. ministra Delbosa wraz z osobami towarzyszącymi mu w podróży do Polski śniadaniem.

PARYŻ 5.12. Dzienniki paryskie są wypełnione opisami swych nadzwyczajnych wysiadcników, szczegółowo informujących pisma francuskie o przebiegu wizyty, fotografiami oraz artykułami naczelnych publicystów, analizujących stosunki między obu krajami. Nadzwyczajni korespondenci w swych opisach z Warszawy uwzględniają specjalnie nastój w jakim odbywają się rozmowy min. Delbosa z przedstawicielami polityki polskiej, wskazując, że stosunki polsko-francuskie ożywiły się niezwykłą serdecznością i wzajemnym zaufaniem.

Dzienniki wysuwają poza tym wiele domysłów na temat spraw, które mogły być poruszane w rozmowach warszawskich. Prasa francuska zgodnie ocenia, że Polska i Francja wyraźnie zmiernają do nadania sojuszowi między obu krajami najbardziej pełnej wartości.

"Petit Parisien" pisze, iż min. Delbos omówił z min. Beckiem wszystkie zagadnienia, związane ze stosunkami polsko-francuskimi, jak również poruszył sprawy natury ogólnej, a przede wszystkim wyniki rozmów londyńskich. Pismo zaznacza, że w toku rozmów warszawskich strona Polska zaakcentowała niezależność swej polityki zagranicznej, podkreślając, że państwo polskie, jako mocarstwo, będzie brało

czynny udział w przyszłych ważnych rozmowach międzynarodowych.

"Petit Parisien" pisze, że opinia polska docenia w całej rozciągłości zagadnienie kolonii. Nie wiadomo jednak, czy sprawa ta stała się przedmiotem konkretnych rozmów min. Becka z min. Delbosem.

Według "Republique", z dotychczasowego przebiegu konferencji

warszawskich wydają się wynikać dwie bezsporne konkluzje: 1) nie było mowy o żadnym pośrednictwie między Polską a Czechosłowacją, 2) z rozmów tych współpraca francusko-polska wychodzi wzmocniona.

"Journal" zapewnia również, że sprawa stosunków polsko-czeskich nie została poruszona, podobnie zresztą jak i kwestia stosunków francusko-sowieckich.

Japończycy zbliżają się do Nankinu

SZANGHAI 5.12. Po zajęciu przez Japonczyków miejscowości Kuyung i Lishui, trzecia linia oporu chińskiego przed Nankinem właściwie została już załamana. Kuyung,

który posiadał silne fortyfikacje i dobrze zaopatrzone lotniska, był najsilniejszą redutą przed Nankinem. Kolumny japońskie zbliżają się obecnie do Nankinu z trzech stron.

Wydalenie amerykańskiego dziennikarza

BIAŁOGRÓD 5.12. Prefektura białogrodzka dzisiaj rano zawiadomiła Huberta Harrisona, korespon-

denta Reutera i "New York Timesa" iż odebrano mu prawo pobytu w Jugosławii. Harrison musi opuścić Jugosławię w ciągu trzech dni.

Premier Stojadinowicz przybył z wizytą do Rzymu

RZYM 5.12. Dziś wieczorem przybył do Rzymu premier jugosłowiański Stojadinowicz. Premiera powitał na dworcu szef rządu włoskiego Mussolini.

RZYM 5.12. Lutejsze koła jugosłowiańskie przewidyują, że przedmiotem rozmów włosko-jugosłowiańskich będą następujące sprawy:

1) Kwestia hiszpańska. 2) Sprawa wizyty ministra spr. zagr. Francji Delbosa w iBalogrodzie. 3) Sprawa mniejszości narodowych. 4) Sprawy gospodarcze włosko-jugosłowiańskie.

Wyrok w procesie Studnickiego zostanie ogłoszony we czwartek

WARSZAWA 5.12. Dziś w Sądzie Okręgowym zakończył się proces Starzyński contra Studnicki. Dziś replikował prok. Missuna i

adv. Woźniakowski oraz krótko przemawiał oskarżony Studnicki. Wyrok będzie ogłoszony w czwartek 9 grudnia r. o godz. 14-ej.

Obrady harcerskie

WARSZAWA 5.12. W dniu dzisiejszym, pod przewodnictwem woj. Grażyńskiego odbył się w Warsza-

wie, zwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

"Nie kupuj u Żyda" przez mikrofon radiowy

Donoszą z Krakowa: Sąd starościński ukarał grzywną 5 zł. członkinię Str. Nar., p. Irenę Szwabównę, za to, że wszedłszy na wieżę kościoła Mariawickiego, po ukończeniu na-

dawania hejnału południowego z Krakowa na całą Polskę, krzyknęła do mikrofonu radiowego hasło: "Nie kupuj u Żyda".

Zniesienie ordynacji rodzinnych

"Gazeta Polska" pisze: W niektórych pismach ukazały się informacje, jakoby poseł B. Miedziński zrezygnował z podtrzymania w bieżącej sesji sejmowej swego projektu ustawy o zniesieniu ordynacji rodzinnych.

Jeżeli się dowiadujemy, informacja ta nie odpowiada prawdzie. Powyż-

szy projekt ustawy, wniesiony do Sejmu na sesji 1935-36 r., został przez autora podtrzymany po rozpoczęciu sesji zwyczajnej 1936-37 i zostanie również podtrzymany w sesji bieżącej. Projekt ustawy o zniesieniu ordynacji rodzinnych znajduje się w komisji prawniczej Sejmu.

Tysiące prezentów na Gwiazdkę!

sweterki szlarczki, piżamy wykwiętą bielizną damską i męską, najmodn. krawaty, szale, rękawiczki, przesłoniczne torebki, puderniczki i wiele innych.

W wielkim wyborze, po cenach bezkonkurencyjnych

połącza **J. KŁODECKI** Wilno, Zamkowa 17 Telefon 9-28

7 TYSIĄC DOBRZYCH POMYSŁÓW

na Świętego Mikołaja

można mieć oglądając nasze okazje gwiazdkowe: welny suknowe i płaszczone, kraty na bluzki - komplety, jedwabie na suknie wierzbowe, koronki suknowe



resztki okazje
NAJWIĘKSZY
WYBÓR ZABAWEK

Piękna wystawa ruchoma:
„DWORZEC KOLEJOWY”

bracia **JABŁKOWSCY**

magazyn zadowolonych klientów.

Centralny okręg przemysłowy i jego granice

Budowa nowego okręgu przemysłowego tak zwanego okręgu sandomierskiego została rozpoczęta dopiero w roku bieżącym. Mimo to, p. wicepremier Kwiatkowski już zapowiedział w swej mowie środkowej rozszerzenie tego okręgu. Ze względu na surowce i „ze względu na równowagę ruchu gospodarczego i towarowego Wschód — Zachód” oraz ze względu na interesy ekspansji handlu zagranicznego i „złączenie komunikacji wodnej na szlaku Bałtyk — morze Czarne”, musi w drugiej fazie nastąpić przesunięcie prac w kierunku południowo-wschodnim. Nowy okręg będzie, jak oświadczył p. wicepremier zamknięty liniami trzech rzek: Bug, San, Dniestr, a jego stolicą będzie Lwów.

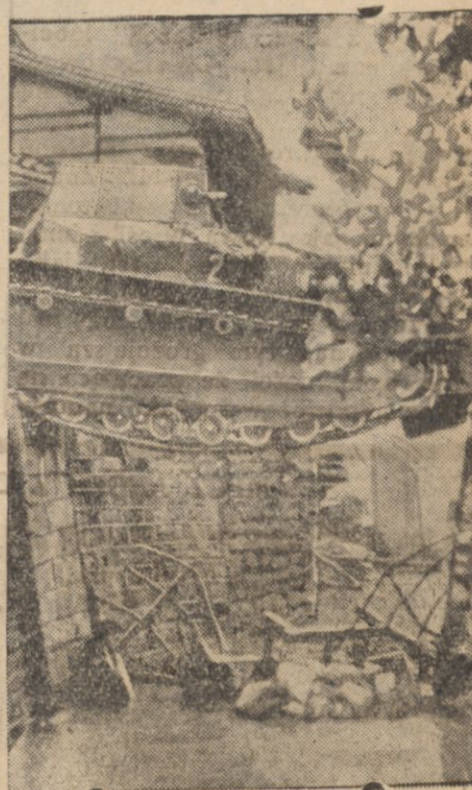
Odnosi się wrażenie, że p. wicepremier Kwiatkowski liczy się z zarzutami różnych samorządów, iż tworzenie okręgu sandomierskiego faworyzuje specjalnie jedną część ziem polskiej. W tym celu p. wicepremier już teraz, w pierwszym do piero roku wykonywania planu rzuca hasło rozszerzenia okręgu i daje Lwowowi ponętną perspektywę, że będzie on stolicą okręgu przemysłowego.

Jeżeli widzimy, nastąpiło poważne przesunięcie ośrodka ciężkości nowego okręgu przemysłowego, bo z Sandomierza na Lwów. Sprawa ta ma doniosłe znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i polityczne. Nie należy zapominać, że projektowany nowy okręg przemysłowy miał obejmować w pierwotnych granicach ziemie należące do państwa polskiego, nie posiadające poza Żydami żadnej mniejszości narodowej, natomiast przesunięcie ośrodka centrum przemysłowego na Lwów jest równoznaczne z przejściem na terytorium narodowe mieszane, polsko-żydowskie.

Wszyscy w Polsce życzymy Lwowowi jak najpiękniejszej przyszłości gospodarczej. Jest też rzeczą niewątpliwą, iż tworzenie nowego okręgu przemysłowego względnie przesunięcie okręgu centralnego w kierunku

południowo-wschodnim przyczyni się do wzmocnienia żywiołu polskiego w województwie lwowskim, ale nie należy zapominać i o rdzenie polskiej Sandomierszczyźnie, lubelszczyźnie, kielecczyźnie.

CZŁŁG W KŁOPOTLIWEJ SYTUACJI



Na froncie Szanghajskim załamał się starożytny most pod japońskim czołgiem.

SEKCJA AKADEMICKA STRON. NARODOWEGO

zawiadamia, że ostatnie przederyjne ogólne zebranie sekcji odbędzie się w dniu 7 bm., o godz. 20 min. 30, przy ul. Mostowej 1.

Ze względu na ważność wielu spraw obecność wszystkich członków konieczna.

TRADYCYJNA ANGLIA



Dobosz orkiestry szkolnej w Christ's Hospital School w Londynie.

„Wiadomości Nauczycielskie”

Dawni kierownicy Związku Nauczycielstwa Polskiego, usumieni po mianowaniu kuratora, przystąpili do wydawania własnego czasopisma. Jest to tygodnik pt. „Wiadomości Nauczycielskie”. Redagują go członkowie rozwiązanej zarządu z p. Kolanek na czele.

Gwiazdki Ci z nieba nie zdejmię!!!

ale za to coś kupię na Gwiazdkę

w POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ

FRANCISZEK FRLICZKA
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9, tel. 6-46.

Sweterek wełniany, szalczek, rękawiczki wełniane, szalirczek puchowy wełniany, bieliznę ciepłą, kostium wełniany sportowy, komplet ślizgawkowy, narciarski, pończoszki, konfektacja męska, damska i dziecięca w wielkim wyborze.

Proces komunistów lubelskich
zakończy się już w bieżącym tygodniu

Wielki proces komunistyczny w Lublinie, o którego wszczęciu i niektórych etapach informowaliśmy już naszych Czytelników, po czterogodniowych rozprawach wchodzi w fazę końcową. Przewód sąkowy został zamknięty.

Z kolei zabrał głos prokurator Boryczko, który w kilkugodzinnym przemówieniu scharakteryzował poszczególne oskarżonych, podkreślając, iż materia dowodowa jest wystarczająca na to, by usunąć wszelkie wątpliwości, co do winy podsądnych.

Prokurator przeprowadził wysoce wnikliwą analizę sytuacji bezpieczeństwa w Lublinie i województwie lubelskim, przed likwidacją komuny, kiedy to komuniści stali się tu niebezpieczeństwem groźniejszym, niż gdziekolwiek w kraju, a następnie — po likwidacji, gdy zapanował spokój i społeczeństwo odetchnęło z ulgą. Nie ulega wątpliwości, że za chwile zamętu i destrukcji odpowiedzialność ponoszą oskarżeni.

Spokój bowiem przyszedł, gdy oni znaleźli się za murami więzienia.

W przemówieniu prokuratora scharakteryzowana została dokładna wywrotowa działalność TUR-u, Zrzeszenia Akademików Żydów, Ligii Obrony Praw Człowieka i Obywatela i innych legalnych organizacji.

W świetle słów oskarżyciela rysowała się jasno sylwetka strukturalna K.P.P., K.Z.M.P. i M.O.P.R. działających na odcinku lubelskim.

Oskarżyciel omówił wywrotową działalność poszczególnych oskarżonych, poświęcając specjalnie wiele uwagi Bierówni, Goldfingerównie, Woźniakowej i Lewickiej.

Na czele oskarżonych prokurator stawia Bierównę, sekretarkę O. K. MOPR-u i jednocześnie kierowniczkę wydziału administracyjnego i propagandowego, utrzymującą kontakt z komuną więzienną. Bierówna, rozwinęła wszechstronną i wysoce niebezpieczną — z racji jej inteligencji i wykształcenia — działalność wywrotową; była ona korespondentką „Dziennika Popularnego”. Robotę wywrotową prowadziła w ciągu siedmiu lat, t.j. od r. 1930. Zna ją również z tej roboty i Lwów. Podczas aresztowań, oskarżona usiłowała zbiec.

Drugą z kolei „gwiazdą” lubelskiej komuny jest Goldfingerówna, która rozpoczęła swoją „zaszczytną pracę” w Krakowie w r. 1930. Tam też była kilkakrotnie zatrzymywana za kontakty z komunistami. Znana jest ze współpracy z pismami komunistycznymi, jak „Nowa Wieś” i inne. W Lublinie notowana jest, jako członkini okręgowego K.Z.M.P.

Trzecią z kolei „grubą rybą” jest Woźniakówna, tym groźniejsza w swojej działalności, że pracująca na terenie młodzieżowym, jako nauczy-

cielka i kierowniczką świetlicy. Oskarżona właśnie z tytułu owych funkcji kierowniczką świetlicy, komunistowała systematycznie uczestniczkę świetlicy, co przychodziło jej w tych warunkach z łatwością.

I wreszcie lico „godności” czwartej gwiazdy z posród lubelskiej komuny kobiecej, zaliczona zostaje w mowie prokuratora Lewicka. W stosunku do niej nie ma też żadnych wątpliwości. Jest to zdeklasowana komunistka, działająca na szkodę państwa już od roku 1934. Jako członkini komitetu międzyszkolnego ZMS i jako łączniczka między komitetem okręgowym a międzyszkolnym, przedstawia się Lewicka jako element bezsprzecznie szkodliwy i niebezpieczny.

Równie syntetycznie i jasno przeprowadził prokurator dowód przestępczości w stosunku do dalszych oskarżonych komunistek: Perelnuterówny i Frajdenberżanki.

Z posród mężczyzn pierwszym jest pod względem ciętaru gatunkowego Kwieciński, student K. U. L., który delegowany został, jako jednostka wybitnie zdolna, na teren Uniwersytetu dla szerzenia tam destrukcji. On był inicjatorem stworzenia młodziego frontu na gruncie TUR-u. Przeprowadzał często zbiórki pieniężne na cele kompartii, organizował zabawy, wygłaszał odczyty, organizował wreszcie z polecenia centralny wydział kompartii akademickiej ku czci Gorkija.

Po nim idą kolejno, według hierarchii przewiny: Krzykała, profesor gimnazjalny, również — jak Woźniakówna — kierownik świetlicy młodzieżowej, gdzie odbywały się konferencje partyjne. Dalej: Korzeniowski: Kuciński (literat i malarz), przy czym Korzeniowski znany jest jako wydawca czasopisma „Sieja”, finansowanego przez kompartię. Dalej: Józwiak i Kwak, Orensziajn Musman i Lerner, delegat komitetu centralnego.

Następni prokurator omawia rolę pozostałych oskarżonych, akcentując jednak, że nie należy ich nieoceniać jako elementów groźnego z racji ich pozornej małego udziału w rozwoju komuny lubelskiej.

Prokurator mówi również o Karczewskim, oceniając jego zeznania na pełnowartościowe, gdyż był to konfident ideowy, na co wskazuje chociażby to, że jest on synem znaczącej rodziny ziemianskiej.

Jak się okazuje, wyroki kompartii nie są legendą a faktami. Okazuje się bowiem, że 21 listopada b.r. komuniści pozbawili życia 2 konfidentów, którzy właśnie otrzymali takie wyroki śmierci. W związku z tym, Karczewski będzie musiał opuścić teraz kraj. A przecież współpracując z policją w akcji likwidacji komuny, musiał się z tym liczyć.

Z kolei prokurator udowadnia wiarygodność zeznań świadków: Durobowicza, Makenzona i Okonowskiego.

Wszystcy oskarżeni, to owe groźne dla narodu robactwo, toczące jego organizm.

To, że pewne jednostki, osobiście zainteresowane tym procesem, chcą go nazwać prowokacją, nie jest niespodzianką. Tylko, że mianem prowokatorów należałoby ich ochrzcić. Czyż nie jest bowiem prowokacją narodu polskiego, usunięcie ze szkoły ucznia, który wyjął Stanika, skazanego przez trzy instancje na karę śmierci, a następnie; udostępnianie zjawiania matury i subwencjonowanie uczniów-komunistów pieniędzmi państwowymi?

Mowę swoją prokurator kończy mocnymi słowami:

— Kto tu prowokuje? Wy, czy my?

— Nie prowokujcie, aby kiedyś nie przebrała się miara cierpliwości narodu, by nie napisano na waszych pomostach biblijnych słów: Mane Tekel, Fares, gdyż aomy wasze mogą zapłonąć, a w popiołach sami zgiąć, a wraz z wami — sztandar trzeciej międzynarodówki.

Najmilszą gwiazdką — kapelus: z f. Miazekowski

Co się dzieje w Hiszpanii?

W chwilach wojennych na froncie hiszpańskim zapanowała w tej chwili względna cisza. Cisza ta nie oznacza bynajmniej pokoju. Gen. Franco napewno nie ma jeszcze zamiaru w najbliższym czasie ani przystępować do rokowań pokojowych, ani zawierać rozejmu ze stroną przeciwną: położenie jego wojsk jest w tej chwili zbyt dobre, jego zwycięstwo ostateczne wydaje się zbyt bliskie, aby właśnie teraz miał on myśleć o jakichś krokach pojednawczych. To też przeraża w działaniach na froncie tłumaczy się raczej względami strategiczno-taktycznymi: gen. Franco jest w tej chwili zaży przedsięwzięciem przetrzymaniem pokaznej części ludzi i materiału wojennego z frontu północnego na wybrzeże Morza Śródziemnego — tu bowiem przenosi się obecnie ośrodek działań wojennych. Walka na froncie północnym zużyła, ponadto znacznie cały sprzęt wojenny wojsk powstańczych, który należy zrehabilitować i na nowo uczynić zdolnym do boju. Wymaga to wszystko czasu: to jest głównym powodem ciszy na ziemiach hiszpańskich.

Jest przytem rzeczą wysoce charakterystyczną, że wojska rządowe tę ciszę akceptują i na nią się godzą. Byłoby przecie w ich interesie wykorzystać tę przewagę, do której gen. Franco jest zmuszony przez okoliczności zewnętrzne, i wystąpić samym z inicjatywą wojenną. Mimo to wojska rządowe godzą się na przerwę w działaniach wojennych... która prawdopodobnie wyjdzie na korzyść wojsk powstańczych. Od początku zresztą wojny domowej; w Hiszpanii inicjatywa była zazwyczaj w rękach wojsk powstańczych, które dyktowały stronie przeciwej sposób prowadzenia wojny i jej tak-

Reprezentacja bokserska faszystów włoskich wygrywa z trudem w Bydgoszczy 9:7

Po wysokiej kłęczce w Poznaniu, drugi start reprezentacji bokserskiej włoskich faszystów w Bydgoszczy przyniósł Włochom nieznaczne i z trudem wyważone zwycięstwo. Włosi pokonali Astorię (Bydgoszcz) w stosunku 9:7.

Z Włochów najlepszym był Terzigni w wadze muszej i Lampreoti w piórkowej. Z Polaków wyróżnił się Wypijewski, Wamdrzewicz oraz Lu-kowski, początkowo zanosilo się na wysoką przegraną Astorii. Do wagi lekkiej Włosi prowadzili aż 8:2. Dopiero w trzech ostatnich walkach Polacy zdołali uzyskać 5 punktów.

Sztokholm wygrywa nieznacznie ze Śląskiem w hokeju.

W niedzielę szwedzcy hokeiści, występując jako reprezentacja Sztokholmu spotkała się z reprezentacją Śląska, wygrywając w nieznacznym stosunku 3:2 (2:0, 1:1, 0:1).

Drużyna Śląska wystąpiła w składzie: Tarłowski, Łudwiczak — Kasprzycki, Kurnet — Zieliński — Burda, Gorecki — Wilimowski — Uizon.

Szwedzi mieli przez cały czas meczu wybitną przewagę, z wyjątkiem ostatnich minut, kiedy Ślązacy doprowadzili do stanu 3:2. Byli oni wesołym wyrównanym, porującym nad Ślązakami technicznie, konajcytnie i gra zespołowa. Słabą ich stroną było jedynie niezdeterminowanie w sytuacjach podbramkowych.

Polska bije Norwegię 12:4.

W niedzielę rozegrany został w Oslo oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Norwegia. Mecz zgromadził przeszło 2000 widzów i miał wykazać, że drugie zwycięstwo, odniesione przed kilku laty nad Norwegią, a które dotych-

czas jest kwesjonowane przez Norwegów nie było przypadkowe. Zgodnie z przewidywaniami, Polacy odnieśli znowu zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:4 (według skandynawskich punktacji 6:2). Polscy bokserzy mieli bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem. Porażki ponieśli jedynie Chmielewski, który ciężko chorował w drodze i był wybitnie niedysponowany, oraz bardzo słaby Klimecki. Ten ostatni, jak wiadomo, wyjechał wobec choroby (ziąta i słabej formy Węgrowskiego. Jego przeciwnik był słaby i walczył bez stylu. Mimo to, spotkanie rozstrzygnął na swoją korzyść. O dużej przewadze Polaków świadczy fakt, że trzy spotkania zakończyły się przez techniczny k.o. Wszystkie spotkania za wyjątkiem wagi ciężkiej były ciekawe i emocjonujące.

przy hemoroidach
CZOPKI I MASO
VARICOL
GASECKIEGO
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

W sejmowym Kole Rolników

„Czas” donosi: W związku z wiadomością o rezygnacji posła gen. Zeligowskiego z prezesury w Kole Rolników, dowiadujemy się o bliższych szczegółach, dotyczących się tej sprawy.

Mianowicie poseł gen. Zeligowski, przed wygłoszeniem swojego przemówienia na plenum Sejmu, istotnie nadesłał do zarządu Koła list, w którym zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa Koła, motywując swój krok politycznym charakterem swego przemówienia. Wieczorem tegoż dnia zebrał się zarząd Koła i stwierdziwszy, że poseł Zeligowski przemawiał nie jako prezes Koła, lecz jako zwykły członek parlamentu, zwrócił się do niego z prośbą o cołmicie rezygnacji.

W kuluarach krążyły pogłoski, jakoby pos. Hyla nosił się z zamiarem oderwania od Koła Rolników członków reprezentujących drobne rolnictwo, w celu utworzenia oddzielnego ugrupowania. Mysł ta jednak nie znajduje odzwierciedlenia i prawdopodobnie nie uda się jej zrealizować.



Gijon po zajęciu przez wojska gen. Franco.

Kronika telegraficzna

— W lasach birzańskich i w okolicy Jezioros na Litwie zachorowano większe stada wilków, dochodzące do 50 sztuk. Wilki wyrządzają rolnikom znaczne szkody, napadają również na ludzi.

— Na morzach greckich szaleje od kilku dni silny sztorm. Wiele statków pasażerskich opuściło swoje wyjście z portów.

— W czasie katastrofy kolejowej w Hiszpanii czerwonej w prow. Tarragona zginęło 11 osób, a 80 zostało rannych.

— W Brindisi wydarzyła się katastrofa samolotowa. Wielki hydroplan angielski „Cygnus” spadł do morza. Dwóch członków załogi zginęło na miejscu. Siedmiu pasażerów i pozostałych czterech członków załogi odniosło rany.

— Banda chłopów w Haiti w liczbie ok. 30 osób, uzbójonych w siekiery, napadła na wieś Captille na terytorium republiki San Dominga. Napastnicy zabili i aresztowali wiele osób.

MECZ ANGLII Z CZECHOSŁOWACJĄ



Sytuacja pod bramką.

Poświęcenie kaplicy M. B. Zwycięskiej

W święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. — 8 bm. J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Jalilbrzykowski dokona poświęcenia i otwarcia Kaplicy Miłki Boskiej Zwycięskiej przy Zakładzie Wychowawczym Instytutu „Caritas”, na ul. Wilkomińskiej 1, na wzgórzu Śnipińskim. Po poświęceniu zostanie odprawiona pierwsza Msza św. w nowej kaplicy.

Przy tejże uroczystości zostanie również poświęcona Statua Maryi Niepokalanej z Lourdes na frontonie Zakładu św. Kazimierza, gdzie przebiegała Siódma Ubogich, które w tym domu miały swój klasztor, stała również inna statua, usunięta przez Moskali, w czasie powstania w 1863—64 roku. Początek uroczystości o godzinie 8.30 rano.

Kupiectwo wileńskie budzi się

Wielka dyskusja o unarodowienie handlu

W dniu wczorajszym odbyło się miesięczne zebranie informacyjno-dyskusyjne Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

Głównym punktem porządku dziennego było sprawozdanie z niedawnego Kongresu Kupieckiego i nad nim też rozwinęła się najżywsza dyskusja. W szczególności bardzo wiele mówiono o sprawie unarodowienia handlu, a w szczególności o ostatnich wypadkach wileńskich w tej dziedzinie. Poruszono wątek Narodowego Koła Radnych w Radzie miejskiej, żądający podziału rynku na część polską i żydowską, jako jedno z najistotniejszych posunięć w kierunku unarodowienia gospodarstwa. Niestety jak się okazało z dyskusji losy tego wniosku na razie miejskiej były smutne zważywszy, że Klubowi Ozonu jako całości, ale również jego członkom radnym-kupcom, notabene zajmującym dziś wybitne stanowiska w

Słow. Kupców i Fizymyst. Carze-scijan.

Ta wiadomość wywołała żywiołowe protesty wśród obecnych. Domagano się potępienia, kupców nierozumiejących obowiązków Polaka, padły głosy, że trzeba ich dać pod sąd organizacyjny.

W dalszej dyskusji podkreślono, iż ogół kupiectwa zrozumiął już zupełnie znaczenie akcji odzyskaniowej i że nastroje pod tym względem zmieniły się na lepsze w sposób bardzo widoczny. Dato temu wyraz zebranie wczorajsze, bo gdy wspomniano o narodowcach „pikietarzach”, o akcji bojkotowej młodzieży narodowej — zerwała się burza oklasków „niech żyją”.

Kilku mówców w gorących słowach stwierdziło, że iż kupiectwo m. Wilna nie tylko oklaskami, ale i współpracą i pomocą służyć będzie w akcji narodowej.

Zebrań potwierdził te oświadczenia gorąco je oklaskując.

Po tym zebraniu zajęły się szeregiem innych fachowych spraw, ton jednak dyskusji nadany od początku wskazywał przez cały czas, że i wileńskie kupiectwo ocknęło się i idzie po właściwej drodze. Przyczyniły się do tego w dużym stopniu dyskusje na zebraniach miesięcznych stale odbywających się od czasu połączenia się większego kupiectwa z drobnym. Najbliższe takie zebranie odbędzie się w styczniu, w pierwszą niedzielę o godz. 9 rano.

Kronika wileńska

DZIS W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

Sokołowskiego — Tyzenhauzowska 1; Chomiczewskiego — W. Pohlanka 25; Miejska — Wileńska 23; Turgeła — Niemcka 15; Wysockiego — Wielka 3. Ponadto stale dyżurują apteki: Paka — Antokolska 42; Szantyna — Legionów 10; Zajczkowskiego — Witoldowa.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Postępujący od zachodu kraju wzrost zachmurzenia aż do opadów.

W dzielnicach zachodnich wzrost temperatury aż do odwilży, poza tym lekkie mroz.

Wiatry umiarkowane przeważnie południowo-wschodnie.

Z ŻYCIA STOWARZYSZ

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Dzisiejsze zebranie ogólne Z. P. I. K. o godz. 7 min. 15 wieczorem w sali Seminarium Archeologii Klasycyzacji U. S. B.

Na porządku dziennym: 1. Prof. dr J. Oko wygłosi odczyt ilustrowany przez obrazami pt.: „Troska Mussoliniego o zażytkach starożytnego Rzymu”.

2. Ks. p. ob. Donat Nowicki, b. więzień z Solwka skreślił swoje wrażenia i refleksje z pobytu na wyjątkach Solwskich pt.: „Wśród tortur kucha i ciała”.

WYPADKI.

— Niedana masowa komunistyczna. Wczoraj rano komuniści usiłowali zorganizować na ul. Zawalnej masówkę, zostali jednak rozproszeni przez przybyłą policję. W trakcie tego kilku osób zostało aresztowanych. Głównym przyczyną jest do wydziału śledczego. (b)

KRONKA POLICYJNA.

— Ograny w i. zw. trzy blaszki. Kolo domu nr. 59 przy ul. Zawalnej został ograny w sposób oszukawczy w trzy blaszki Józef Stefanowicz, w osadzie Grzybowska gm. Marciniaków. Oszuści w podstępny sposób wyłudziły od właściciela kilkanaście złotych z zamiarem ogrania innego właściciela. Stefanowicz powiadomił policję o oszustwie. W wyniku dochodzenia policja zatrzymała 2 znanych oszustów Jana Mrozynkiewicza (Zacisze 11) i Aleksandra Iwanowskiego (Szptyckiego 22), których przekazano do dyspozycji władz śledczych. (b)

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulanca. Dziś o godz. 8.15 wiecz. po raz trzeci światła, współczesna komedia w trzech aktach Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”, w wykonaniu której udział biorą pp.: L. Wollejko (prof. Wilkosz), Michalska, G. a. aowska, Staszewski, dyr. Szpakiewicz, Jaglarz, Surowa, Dzwonkowski, Koczanowicz, Wozniak, Polonski, Kozłowski. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Golusowie.

Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dn. 6. XI. 1937 r.
6.15 Pieśń poranna Gimnastyka. Muzyka z płyt. Dziennik poranny. Muzyka z płyt. Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: W wytwórni farb. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej. 12.20 Dziennik południowy. 12.30 „Pomoc zimowa”, audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgłośni P.R. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Lasy wileńskie: „Brzoza-czeczotka” — pogadanka Inż. Janiny Turskiej. 13.15 Popularny koncert symfoniczny. 14.15 „Zając” — nowela Adolfa Dygasiańskiego. 14.35 Walce Emila Waldteufela. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju” — audycja. 16.15 Śląska Kapela Ludowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Roland Métrós — znakomity fizyk” — odczyt. 17.15 Koncert muzyki fińskiej. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.00 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.20 Lekkie piosenki, w wyk. Antoniego Izzykowskiego. 18.35 „Na święto Mikołaja” — gawęda regionalna Leona Wollejki. 18.50 Program na wtorek. 13.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Dyskutujemy”: W poszukiwaniu autorytetu” — dyskusja grupowa. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. Ok. 20.45: W przetrze: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 22.00 Arcydzieła muzyki symfonicznej. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Muzyka na dobranoc. 23.30 Zakłócenie programu. — Uwaga: 21.55 „Francja w Polsce” — pogadanka.

Zmiana opakowania proszków z Kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy Szan. Odbiorców proszków „Migreno-Nervosin” z Kogutkiem, że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, stopniowo wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu w turekbach higienicznych. Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i nowe w turekbach.

Upraszamy prosimy o odnośnienie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w turekbach), gdyż skład proszku nie uległ zmianie. Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nervosin” z Kogutkiem będą wytwarzane tylko w higienicznych turekbach.

Mokotowska Fabr. Chem. Farm. ADOLF GASFCKI I SYNOWIE S.A. w Warszawie.

Otwarcie poradni małżeńskiej i przedślubnej

Wczoraj w lokalu przy ul. Zamkowej, 8 nastąpiło otwarcie poradni przedślubnej i małżeńskiej, zorganizowanych przez Zrzeszenie Lekarzy Katolickich. Jest to pierwsza w Wilnie tego rodzaju placówka katolicka, powstała zaś w ramach organizowanej obecnie Katolickiej Poradni Lekarskiej. Zadaniem przychodni jest poradnictwo eugeniczne w duchu katolickim.

Uroczystość otwarcia tych poradni zgromadziła liczne grono duchowieństwa na czele z Arcybiskupem i działaczą społeczną ze świata lekarskiego. Przed otwarciem poradni w Bazylice Metropolitalnej odbyło się nabożeństwo na intencję pomysłowej pracy. Mszę św. odpiął o godz. 12 w poł. ks. prof. Urmanowicz, Bezpośrednio po nabożeństwie, nastąpiło otwarcie poradni. J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jabłżyński, po odpra-

wieniu okolicznościowych modłów, dokonał aktu poświęcenia lokalu poradni, po czym wygłosił dłuższe przemówienie, życząc nowej placówce jaknajpomyślniejszego rozwoju.

W imieniu organizatorów przemówił ks. Sylwanowicz, który spręczywał cele owych poradni. A więc poradnia przedślubna będzie miała za zadanie udzielanie porad eugenicznych w duchu katolickim. M. in. zadaniem porad będzie uniemożliwienie zawierania związków małżeńskich przez ludzi, którym, ze względu na ich stan zdrowia, nie wolno tego czynić. Celem zaś poradni małżeńskiej będzie poradnictwo co do fizycznej strony życia małżeńskiego.

Na zakończenie przemawiali dr. Świeżyński, prezes Archidiecezjalnej Adw. K. ołkiet, oraz prof. Hryniewicz, prezes Tow. „Mensa”.

m.r.s.

TEATR MIEJSKI

„Uciekla mi przepióreczka”

Komedia w 3-ach aktach Stefana Żeromskiego. Reż. M. Szpakiewicz. Dekor. K. i J. Golusowie.

„Przepióreczka” jest najpopularniejszą spośród nielicznych utworów scenicznych Żeromskiego. Stworzył ją talent wielkiego pisarza zupełnie już dojrzały, stworzyło serce przepojone głęboką miłością i troską o Polskę przetrzającą w progu jej niepodległości. Należy to wysoce dramatyczna „komedia” do już poniekąd żelaznego repertuaru scen polskich.

Wielokrotnie omawiało to dzieło na łamach naszego pisma z racji jego pierwszego wystawienia jak i kilkakrotnego wznawiania, pióro sprawozdawczy teatralnego, czy też literackiego krytyka.

Nie będziemy zatem rozpatrywać tu jego wysokich wartości ideowych i mniejszych może scenicznych walorów, chcemy zwrócić jedynie uwagę na jedno. Spotykał m. i. Żeromskiego zarzut, że postać Przepióreczki to emanacja pokulających w duszy pisarza reminiscencji mających za tło typową psychikę człowieka wchodu z jej samobieżnym. Przeciwnie temu twierdzeniu górażdże zapotestować należy. Żeromski to człowiek Zachodu w całej swej kulturze ducha, w linii twórczej, w idei i umiowaniach i takim jest jego Przepióreczka. Bywają bohaterstwa głodne na powrót, w walce z żywiołami, z chorobami trapiącymi ludzkość, bywają bohaterstwa ciche, głęboko ukryte. Takim bohaterem jest Przepióreczka. Umiała wielką sprawę wychowania młodego pokolenia w Polsce i dania temu wychowaniu najpiękniejszych warunków. Stała mu niespodzianie na drodze konflikt własnego serca z sumieniem. Któż może równać się bohaterstwem z tym niezłomnym człowiekiem. Spełnia dobrowolnie w imię idei dwie ofiary: wyrzeka się umiowanego i miującego serca kochanki, poniza się w niej oburzonych oczach, by ją powrócić mężowi i dziecku, oziara z nim wielkość w oczach kolegów — współpracowników i księżniczki, fundatorki szkoły, czyni się napozór jakimś kugielrzem, warcholą, płytkim frazesowiczem. A jednocześnie tem właśnie samoopiśnianiu buzi w nich, po wybuchu oburzenia i pogardy dla siebie, duha przekory, którym zapręga ich do samodzielną pracy, do dokonania rozpoczętego przez siebie dzieła. A za całą nagrodę ma jedyną satysfakcję, że jeden tylko Smuśon wie jak ciężka i bolesna jest ofiara Przepióreczki i w ogólnym potępieniu ma jedynie słabo w

wielbienie prostego Lelfra i słuł pracy dla jego idei do ostatniej kropki krwi.

Widzeliśmy „Przepióreczkę” graną w Wilnie na obu tutejszych scenach w rozmaitej obsadzie, w lepszym czy gorszym wykonaniu, ale za każdym razem przeorywa w nas ten sam uśmiech Żeromskiego najgłębsze pokłady duszy.

„Przepióreczka” Żeromskiego posiada swą siłę żywotną i sączącą, że i za pół wieku nie straci nic ze swej dzisiejszej świeżości. Latwo zauważyć, że najstarszemu reżyserowi dyr. Szpakiewiczie te sztuki, w których sam gra główną rolę niepoślednią rolę. Tak w „Legionie” tak w „Przepióreczce”. P. Szpakiewicz włożył całe umiłowanie artysty do przepięknej postaci Przepióreczki, grał inteligentnie i wydobyl z niej akcenty mocne i przekonujące. Jednego mu tylko było brak: czasu i wdzięku, którym promienieć musi i którym promieniał Przepióreczka w niezapomnianej interpretacji Osterwy.

Obawiać się było można, że mity talent p. Michalskiej nie sprosta postaci Smuśonowej, tak szczerzej, uczuciowej i tak oardzo kobiecej. P. Michalska miała jako pani Dorotka dużo szczerości, bezpośredniości i prostotę, żadnej aiektacji, żadnej roboty, to też jej Dorotka, w swym wielkim przełomie życiowym, głęboko wzruszała Smuśonę zaatakował p. Staszewski w 3 akcie z miejsca za mocno, wskutek czego zamiast jałowego punktu kulminacyjnego gry, unaczęj — szczytu napięcia, na który cichy jak Smuśon człowiek niełatwo się zdobywa, było ich aż trzy a nadmiar osłabia efekt. W poprzednich odsłonach był p. Staszewski b. dobry.

Zpośród grona profesorów — świetny Wollejko — Wilkosz, doskonały Surowa — Ciekocki. Dzwonkowski, Koczanowicz, Polonski Wozniak. Jedynie niewybredne gierki i karykatura geografa w interpretacji p. Kozłowskiego budziły niesmak. P. Granowska — księżniczka gra powściągliwą i nieprzesadną dystynkcją usprawiedliwiała tytuł Sieniawianki. Dobry w charakterystyce administratora — p. Jaglarz. Smętny, pagórkowaty krajobraz za oknami szkoły wywołał odpowiedni nastrój.

Za publiczność wileńską obczuwało się wstyd na sztuce Żeromskiego publiczności znająca liczba. Półwa.

Tydzień Społeczny Stow. K. M. A. „Odrodzenie”

W dniach od 12 do 18 grudnia br. odbywać się będzie w Wilnie XVI Tydzień Społeczny Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akad. „Odrodzenie”.

Obecny „Tydzień” jest szesnastym z kolei, ale powinien być siedemnastym. Łańcuch dorocznych „Tygodni” raz się tylko przerwał — w roku 1934. W życiu akademickim był to okres największego cisnienia t.zw. systemu braci Jędrzejewiczów. Formatystyka urzędowa przekreśliła możliwość urządzania „Tygodnia Spornego”. Z tej samej też przyczyny XVI Tydzień Społ. odbywał się pod wyjątkową firmą. Przyszła z pomocą Akcja Katolicka diecezji krakowskiej, używając swego tytułu oficjalnego. „Tydzień” XIV nazywał się „Tygodniem Młodej Inteligencji Katolickiej”.

Program „Tygodnia” przewiduje trzy cykle odczytów:

I. Cykl historyczny. Zobrazowanie teocentrycznej kultury średniowiecza i stopniowej dekadencji antropocentryzmu.

II. Cykl dogmatyczno-filozoficzny. Właściwy pogląd na jednostkę ludzką i jej stosunek do Boga.

III. Cykl ostatni. — Próba naszkicowania założeń nowoczesnego społeczeństwa teocentrycznego.

„Tydzień” zamknięcie odczyt Prof. Haleckiego, który przypomni misję dziejów Polski. Łączy się z tym referat p. Prof. Mieczysława Limanowskiego o znaczeniu Wilna dla kultury chrześcijańskiej.

Szczegółowy program wygląda, jak następuje.

Cykl I.

1. Teocentryzm średniowiecza — Ks. Prof. Dr. Konstanty Michalski (Kraków).

2. Ideaty średniowiecza a czasy współczesne — Ks. Prof. Dr. Michał Kiepaż (Wilno).

3. Humanizm, reformacja i oświecenie początkiem nowoczesnego antropocentryzmu — Prof. Dr. Gorski (Wilno).

4. Mentalność gospodarza ludzi XIX wieku — Doc. Dr. Stanisław Swianiewicz (Wilno).

5. „Od renesansu do rewolucji francuskiej” — prof. Dr. Marian Zdziechowski (Wilno).

Cykl II.

6. Utylitarizm moralny — Prof. Dr. Władysław Tatarkiewicz (Warszawa).

7. Autonomizm moralny — X. Prof. Dr. Swirski (Wilno).

8. Moralność według Kanta — Prof. Dr. Adam Zółtowski (Poznań).

9. Pełnia moralności — Ks. Dr. Kazimierz Kucharski T.J. (Wilno).

Cykl III.

10. Autonomia umysłu a dogmat — Dr. Stefan Świerżawski (Lwów).

11. Asceza twórczości myślowej — Ks. Mgr. Józef Zawadzki (Wilno).

12. Prawo społeczeństwa do reglamentowania twórczości myślowej — Dr. Jan Mosdorf (Warszawa).

13. Wolność słowa i wolność druku — Prof. Dr. Iwo-Jaworski (Wilno).

14. Wolność sztuki — Artur Górski (Warszawa).

15. Wychowanie społeczeństwa — J. M. Ks. Rektor Aleksander Wóycicki.

16. Organizowanie społeczeństwa — Prof. Dr. Ignacy Czuma (Lublin).

17. Opinia katolicka — Prof. Dr. Franciszek Bossowski (Wilno).

18. Chrześcijański nacjonalizm — Dr. Stanisław Stomma (Wilno).

19. Teocentryzm czasów współczesnych — Dr. Maria Winowska (Warszawa).

20. Aktualne zagadnienie społeczne w świetle nauki katolickiej — Stanisław Skwarczyński (Warszawa).

21. Misja dziejowa Polski — Prof. Dr. Oskar Halecki (Warszawa).

22. Wilno jako posterunek cywilizacji chrześcijańskiej — Prof. Dr. Mieczysław Limanowski (Wilno).

Dokładnie programy można nabywać w księgarniach: Św. Wojciecha i Józefa Zawadzkiego.

O ochronę sztuki ludowej Zjazd tow. popierania przem. ludowego

Wczoraj w drugim dniu zjazdu rady 6 towarzyszyw popierania przemysłu ludowego obrady rozpoczęły się w godzinach rannych odczytaniem referatów p. Ireneusza „O ochronie budownictwa ludowego” i K. Piwockiego „Zagadnienie utrzymania stroju ludowego”, w którym referent poruszył zagadnienie konieczności utrzymania stroju, podkreślając, że zagałda stroju ludowego powołać często automatycznie zniszczenie

całego szeregu gałęzi wytwórczości z nim bezpośrednio lub pośrednio związanych, np. naciarstwo, tkactwo, koczucharstwo.

Po odczytaniu referatów, nad którymi wywijała się interesująca dyskusja, zjazd uchwalił wnioski, w których domaga się: 1) odpowiednich przepisów prawnych o ochronie sztuki ludowej, 2) ochrony prawnej wyrobów ludowych przed naciadownictwami, 3) zmontowania organizacji zbytu przedmiotów ludowych.

Zjazd zakończyło posiedzenie rady 6 towarzyszyw F.P.L., na którym dr. Piwocki złożył sprawozdanie z przebiegu obrad kongresu Folkloru w Poryżu — na który był delegowany, po czym zajęło się sprawami organizacyjnymi towarzyszyw, kładąc nacisk na konieczność współpracy bazarów przemysłu ludowego z towarzyszywami popierania przemysłu ludowego w stopniu silniejszym — tak, aby momenty handlowe opierały się i łączyły z ideowymi, ponieważ ma to duże znaczenie dla kultury ludowej w Polsce w ogóle, a dla artystycznego przemysłu ludowego w szczególności.

HUMOR

W BIURZE.

— Czy szef pani nie zasnął przypadkiem w biurze? Tak tam jest cicho.

— To jest właśnie dowód, że cicho, bo kiedy spi, to chrapie.

SEKOCI.

Dwa Sekoci w autobusie. Wiada przystojna osoba i zajmuje miejsce przed nimi.

— Hm — mówi Sekoc nr. 1 — ładna niewiasta. A możebyśmy odeszli się do niej?

— Owszem, — odparł Sekoc nr. 2 — ale szarekajmy, aż zapłaci konduktorni za bilet.

Z zakotlar studio
TYDZIEŃ MUZYKI ROZRYWKOWEJ

Koncerty rozrywkowe w bieżącym tygodniu Polskiego Radia posiadają najróżnorodniejszy charakter. Znajdą tutaj słuchacze piosenki lekkie w wykonaniu solistów, popularne melodie w wykonaniu orkiestry, zespołów wokalnych, oraz pogodną audycję słowno-muzyczną.

Poniedziałek, dn. 6.XII zapowiada o g. 16.15 koncert śląskiej kapeli ludowej i o g. 18.10 jako zupełny kontrast — płyty muzycznego pieśniarza Turnera Laytona. Od godz. 20.00 do 21.40 nadany będzie koncert muzyki lekkiej i tanecznej, w wykonaniu Małej Orkiestry P.R., pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udziałem Chóru Juranda i wibrantysty Mariana Orzechowskiego.

We wtorek, dn. 7.XII, o godz. 16.15 zespół wileńskich mandolinistów „Kaskada” wystąpi w koncercie zażyłowanym „Zatańczymy przy dźwiękach mandolin”. O g. 17.15 przegrzycie będzie z Łodzi orkiestra salonowa, wieczorem zaś o godz. 22.30 orkiestra węgierska Lajosa Kiss (z płyt). Zabawienie folklorystyczne wniesie do programu tego dnia „Wicniec pieśni górniczych” z Katowic, w wykonaniu chóru K.P.W. o godz. 19.30

Sroda, dn. 8.XII, jako dzień świąteczny, obfituje w liczne koncerty rozrywkowe i popularne. O godz. 8.15 usłyszą radiosłuchacze dźwięki orkiestry wojskowej pod dyr. Sadowskiego z Poznania, o godz. 11.00 lekkie intermezza i serenady z płyt, o godz. 13.20 koncert rozrywkowy z Wilna. Popołudniu przegrzycie będzie o godz. 18.05 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego, o godz. 19.15 popłyną falami eteru pieśni Śląska Cieszyńskiego, a o godz. 20.00 zagraniczne piosenki liryczne i komiczne z płyt. Muzyka taneczna Małej Orkiestry P.R. z udziałem reżenistów zakończy o godz. 22.00 program muzyczny tego dnia.

W czwartek, dn. 9.XII, o godz. 11.40 — pieśni francuskie z płyt, o godz. 16.15 koncert rozrywkowy w wyk. Tria Salonowego z Katowic, a o godz. 20.00 prawie dwugodzinny koncert, złożony z najpiękniejszych melodii i wianek w wyk. Małej Orkiestry P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem solistów i „Czwórki Radiowej”.

Piątek, dn. 10.XII przyniesie o godz. 16.15 „Walce i serenady” w wyk. Tria Rozgłoni Poznańskiej — śpiewaczki Celiny Kreyzi. O godz. 18.10 nadane zostaną „Zespoły wokalne w operetkach zagranicznych” w nagraniach płytowych i o godz. 19.30 nieznane pieśni ludowe Śląska.

W sobotę, dn. 11.XII, o godz. 18.15 usłyszą radiosłuchacze piosenki w wyk. Zofii Lerne, a o godz. 20.00 koncert rozrywkowy urozmaicony piosenkami „Czwórki Radiowej” oraz melodiami, odegranymi na harmonii przez Kazimierza Turwicza.

CZECZOTKA.
O tym, spotykamy tylko na naszych ziemiach gatunku brzozy, mówić będzie w cyklu „Lasy wileńskie” inż. Jamina Turka dziś o godz. 13.05.

ANTONI IZYKOWSKI
W SWOIM REPERTUARZE.

Dziś o godz. 18.20 przed mikrofonem popularny artysta operetki wileńskiej Antoni Izykowski odśpiewa szereg popularnych piosenek swego repertuaru.

NA ŚW. MIKOŁAJA.
Z dniami św. Mikołaja, który przypada dziś, związanych jest wiele obyczajów. Opowie o nich z właściwym sobie humorem Leon Wolffko o godz. 18.35.

HELIOS

Potężny film produkcji 1938 r. o bohaterstwie, miłości i poświęceniu

Premiera

Dolores del Rio, Richard DIX i Chester Morris

Świątówid

„BIAŁE RÓŻE”

PAN

Ostatnie dni!

Dymsza, Znicz i Orwid. „Niedorajda”

Winiarnia pod OKRĘTEM

Najmilszy prezent gwiazdkowy

Największy wybór.

Kaloszki, Śniegowce, Deszczówki

W. NOWICKI WILNO

OMEGA

Najkorzystniejszy

L. ŁOPUSZAŃSKI

W. Osmołowski, Wilno

K. GORZUCHOWSKI

Orzechów włoskich, fig i daktyli

Dozrywanie orzechów

Praca poszukiwana

Nauka

W. Osmołowski, Wilno

K. GORZUCHOWSKI

Orzechów włoskich, fig i daktyli

Dozrywanie orzechów

Praca poszukiwana

Nauka

W. Osmołowski, Wilno

K. GORZUCHOWSKI

Orzechów włoskich, fig i daktyli

Dozrywanie orzechów

Praca poszukiwana

Nauka

W. Osmołowski, Wilno

K. GORZUCHOWSKI

Orzechów włoskich, fig i daktyli

Dozrywanie orzechów

Praca poszukiwana

Nauka

ŁÓDŹ PODWODNA № 9

Była kochanką jednego i żoną drugiego. Katastrofa łodzi podwodnej. Niehywała technika zdjęć na dnie oceanu. Nad progr. Aktualia

MARS

Yoshiwara

Lux

„Złoty skarb”

Walka z przemocą chińskiego satrapy. W rolach głównych: Gary Cooper, Akim Tamirov i M. Carroll

Pomóżmy bliźnim!

Winiarnia pod OKRĘTEM

Najmilszy prezent gwiazdkowy

Największy wybór.

Kaloszki, Śniegowce, Deszczówki

W. NOWICKI WILNO

OMEGA

Najkorzystniejszy

L. ŁOPUSZAŃSKI

W. Osmołowski, Wilno

K. GORZUCHOWSKI

Orzechów włoskich, fig i daktyli

Dozrywanie orzechów

Praca poszukiwana

Nauka

W. Osmołowski, Wilno

K. GORZUCHOWSKI

Orzechów włoskich, fig i daktyli

Dozrywanie orzechów

Praca poszukiwana

Nauka

W. Osmołowski, Wilno

K. GORZUCHOWSKI

Orzechów włoskich, fig i daktyli

Dozrywanie orzechów

Praca poszukiwana

Nauka

W. Osmołowski, Wilno

K. GORZUCHOWSKI

Orzechów włoskich, fig i daktyli

Dozrywanie orzechów

Praca poszukiwana

Nauka

CONCORDIA MERREL

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Słuchaj Jacku, Duan jeżeli chce może pomagać twemu ojcu, ale jakim prawem rozbija się po domu, talk jakby on tu rządził?

— Nie wiem, jakim prawem. Och, Walterze, gdybyś wiedział, jakie to dla mnie okropne! — Głos jej się załamał.

— Rozumiem cię, malutka. Zastanówmy się nałi wszystkim po porządku: to on chciał żeby państwo sprowadzili się do tego domu?

— Tak. Ma tutaj swoje pokoje, które może zająć w każdej chwili... Może zostawać na noc, może nawet mieszkać, nie pytając mnie o pozwolenie.

— Czy się tłumaczył?

— Mówił, że praca ojca jest bardzo nagląca, że jego pomoc może być potrzebna w każdej chwili i talk dalej... Ale tatusz zawsze dotąd sam dowołał sobie radę. Nigdy jeszcze tak nie było, żeby ktoś u nas gospodarował tak jak doktor Duan...

— Dlaczego domagał się, żeby państwo wynajęli ten dom?

— Bo ma stać blisko do szpitala i do domu, gdzie także przyjmuje pacjentów... Ma własny dom w Holland Parku... To bogaty człowiek.

— Tak, ale przecież państwo nie potrzebują jego pomocy? Twój ojciec też jest bogaty...

— O talk, ojciec zebrał znaczny majątek. Chociaż mam wrażenie, że na eksperymenty z gruźlicą rok temu poszły duże sumy, ogromne sumy...

— Bellew kiwnął głową. Słuchał z rozrządzeniem. Był zbyt zajęty własnymi myślami.

— I to Duan wprowadził do państwa tę cnułą babę Mac Hewową, pod pozorem, że państwu potrzebna gospodyni? — wypyttywał.

— Tak, ale co z tego wynikło? Niby to nasza gospodyni, a słucha tylko jego. Jeżeli ja wydam jakie rozporządzenie, idzie z tym najpierw do niego. Ja teraz w domu nie znać nic, ale to nic...

— Jesteś zbyt potulna, Linny. Dlaczego mu wprost nie powiesz, że masz tego dosyć?

— Nie mogę. Ojciec ufa mu bezgranicznie.

— Ależ mała, on nie ma prawa rozkazywać ci w twoim własnym domu! Przecież to obcy człowiek.

— Wiem, wiem — przerwała z pośpiechem Jacqueline. — Ja już nie mogę wytrzymać. — On już nawet nie pozwala mi dłużej siedzieć w laboratorium... Czasami wyprasza za drzwi, a kiedy wychodzi do swoich pacjentów, gospodyni pilnuje tatusia i często nie puszcza mnie do niego, mnie, co bylam prawą ręką ojca!

— Jacqueline zająknęła się. Po chwili pojęła:

— A przy tym wszystkim taki zostętki taki niezdecyzyjny i bezwzględny! — Tu głos jej leciutko się załamał. — Aż mi się coś robi! Czasami chciałabym strzyść w niego-głoy!

— Spojrzała na Waltera z zakłopotaniem.

— No to krzycz! — zażartował. — Zwymyślaj bezcelnego typu. Niech się to raz skończy. Albo ty się z nim rozprawisz, Jacku albo ja się tym zajmę.

— Nie, nie! Nie mogę! I ciebie proszę, żebyś tego nie robił! — prze-raziła się. — Wiesz, gdy ten szwajcarski lekarz uprzedził odkrycie ojca, dotychczas leczenia gruźlicy, bo on rzeczywiście wystąpił z identycznymi niemal wynikami i teorią, to tatusz rozpaczał tak okropnie, że...

— Myślałam, że zamiecha pracy. Niebieskie oczy zaszyły łzami.

— Marny los — mruknął Walter. — Biedny tatus — tak ciężko pracował. Poświęcił tyle czasu, energię, zapalu i iłyie pieniędzy! O tym już ci mówiłam. I nieszczęście chciało, że tamten się pospieszył. To był straszny cios dla ojca, Walterze. Straszny. To odkrycie miało być koroną jego działalności naukowej, największą tego zastawą... Zniósł zawód mętnie, ale bolał straszliwie. Nikt nie wie, jakie to było dla niego nieszczęście!

— Naturalnie. — Bellew siłił się na współczucie. — Każdy człowiek trzudi się dla sławy, każdy pragnie być pierwszy. Taką już jest ludzka natura...

— Odkasnął lekko i machnął ręką z migną człowieka, który odkiył nową głęboką prawdę.

— Więc widzisz — Jacqueline uśmiechnęła się przez łzy — więc widzisz, że muszę milczeć, póki ta praca nie dobiegnie końca. Wtedy...

dopiero — odetchnęła — wtedy dopiero wygram doktorowi Duanowi co o nim myślę...

— Do diaska, Jackie, czyba chcesz mieć udział w zyskach? — rąbnął Bellew.

— W zyskach, Walterze?

— No talk. Ta nowa metoda leczenia epilepsji może okazać się bar-żo intrnatna?

— Bardzo możliwe, chociaż praw-dopodobnie przyniesie ojcu więcej sławy niż pieniędzy.

— W każdym razie będziesz miała prawo do dochodów. Ale jeżeli sama wszystkiego nie dopatrzysz, to zostaniesz bez grosza. Szczerze ci radzę, nie ufaj Duanowi.

W oczach panny odbiło się prze-rażenie pomieszane z niedowierzaniem.

— Więc ty uważasz, że on jest nieuczciwy?

To postawienie sprawy zbiło Wal-tera z tropu. Zawahał si e i rzekł: — Mówiłaś mi, że Duan ma księ-gę, do której wpisuje spostrzeżenia z coświanczeń; ale do której nie pozwala zaglądać nawet twójemu oj-cu. Czy to prawda?

Skinęła głową.

(D. c. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnictwem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6... CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam) 40 gr. Komunikaty zł. 1 — za mm. jednosłp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Komunikaty instytucji dobrocz. i społecz. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% entyki. Administracja... kastrzejsz sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń... (D. c. n.)

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „A. Zwierzyńskiego”, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: CZESŁAW ŚLESICKI.

